Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 września 1936 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie . . .	.70
kwartalnie . . .	2.-
półrocznie . . .	4.-
rocznie . . .	8.-

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie . . .	—.90
kwartalnie . . .	2.50
półrocznie . . .	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

St[illegible]ona	350.- zł
1/2 st[illegible]	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	[illegible]0.- „
1/32 „	[illegible] „

Przed tekstem 10[illegible] dr[illegible]
W tekście 50°/o drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 29 Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) Rok XI.

W obronie dzieci.

Od wieków ustalone zasady etyczne każą się nam zawsze ujmować za pokrzywdzonymi. Ale już coś więcej wchodzi w grę, kiedy tym pokrzywdzonym jest dziecko. Wtedy żywa się serce i oburzenie nami władnie, bo ujmujemy się za istotą, która sama bronić się nie może. Po krótce pragniemy przedstawić warunki, w jakich dorasta najmłodsze pokolenie, które w przeciągu lat niewielu wkroczyć ma w życie i o przyszłości decydować będzie narodu i Państwa.

Od lat 8-miu wzrasta stale liczba dzieci w szkolnym wieku, przekraczając już w ubiegłym roku 5.000.000. Brak dostatecznych środków nie pozwala nadążyć z budową koniecznych szkół wskutek czego blisko 1.000.000 pozbawionych jest błogosławieństwa nauki i wychowania.

Fakt ten musi budzić niepokój i grozę, a powinien skłonić całe społeczeństwo do udziału w akcji zmierzającej do jak najrychlejszego zlikwidowania groźnego stanu.

Sytuacja jednak dzieci uczęszczających do szkoły nie przedstawia się także pomyślnie.

Nieodpowiednie izby, okropne przepełnienie, brak pomocy i urządzeń nie stanowią warunków skuteczności pracy wychowawczej.

Atmosfera ciasnej i dusznej izby, w której dziecko w ciągu 7-miu lat spędza poważną część swego życia musi odbić się na jego zdrowiu. Wystarczy stanąć przed drzwiami klasy w której odbywa się nauka i spróbować odetchnąć tem, co z nich bucha. Taki wdech uświadomi nam więcej niż tomy druku.

Zbliża się „Tydzień Szkoły Powszechnej".

W imieniu cierpiącej dziatwy wołać będzie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych o pomoc. Społeczeństwo tarnowskie znane ze swej ofiarności nie odmówi datków na najwznioślejszy cel. Wszak tu chodzi o dzieci!

—o—

Tydzień Związku Strzeleckiego.

Uroczystość Tygodnia Zw. Strzeleckiego rozpoczął capstrzyk, który przemaszerował ulicami miasta na plac Kazimierza, gdzie nastąpiło podniesienie flagi Z. S. na maszt.

Po odegraniu przez orkiestrę 16 p. p. „I Brygady", udał się pochód pod płytą „Nieznanego Żołnierza", gdzie zapalono znicz.

W niedzielę odbyło się nabożeństwo w kościele X. X. Misjonarzy celebrowane przez ks. Piudę, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Po mszy św. odbyła się defilada Z. S., hufców P. W. i W.F. i harcerstwa. Defiladę odebrał starosta powiatowy p. Syska w otoczeniu reprezentantów władz i wojska.

Popołudniu urządzono festyn w parku miejskim, a wieczorem wyświetlono film na wolnym powietrzu.

Powitanie wojska.

W uroczystym powitaniu wojska, o którym w poprzednim numerze pisaliśmy, brał udział chór dziatwy szkolnej pod batutą p. Słoniewskiego.

Organizacja uroczystego powitania była bez zarzutu a szczególnie dziatwa i młodzież szkolna ze szczerą serdecznością i miłością witała naszą brać żołnierską.

Organizacja uroczystości spoczywała w wytrawnych rękach p. inspektora Tomaszkiewicza, któremu walnie sekundował prof. Kruszyna.

Rocznica bitwy pod Łowczówkiem.

Dwadzieścia dwa lata mija, kiedy to bohaterskie zmagania garstki Legionistów pozostawiły na wzgórzu pod Łowczówkiem szereg mogił tych wielkich synów ojczyzny, którzy na zew Wielkiego Wodza szli ofiarnie swą krew przelać za wolność Ojczyzny.

Niechaj całe społeczeństwo tłumnym udziałem zadokumentuje swą wdzięczność dla Rycerzy Polskiej Wolności.

Dnia 27 września — niechaj każdy kto na tarnowskiej ziemi ma bijące polskie serce — znajdzie się na cmentarzysku pod Łowczówkiem aby oddać hołd Bohaterom Narodu.

O godzinie 8-mej rano wyjedzie z Tarnowa specjalny pociąg do Łowczówka.

Pamiętaj
o Tygodn. Szkoły Powszechn.

Tydzien LOPP-u.

Dnia 19 września odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie Komitetu Obywatelskiego celem omówienia tygodnia LOPP. mającego się odbyć od 4 do 11 października.

Zebraniu przewodniczył p. płk. Dr. Goździewski.

Omówiono program tygodnia i stworzono komitet ścisły w celu zorganizowania imprez.

Tydzień Ochotn. Straży Pożarn.

Tydzień Ochotn. Straży Pożarnej, który się rozpoczął dnia 20 wszesnia znalazł duży oddźwięk w społeczeństwie tarnowskim. Zbiórka dała duże stosunkowo wyniki.

Ze szkolnictwa.

Kuratorium Krakowskie mianowało dyr. III Gimnazjum Tadeusza Machalskiego prezesem Komisji Kwalifikacyjnej dla Nauczycieli Szkół Powszechnych na obwody szkolne tarnowski i mielecki.

Zastępcą prezesa Komisji mianowało Kuratorium p. Franciszka Tomaszkiewicza inspektora obwodu tarnowskiego.

Właściciele domów bawią się w demagogię.

Istnieje w Tarnowie Katolickie Tow. Właśc. Realności patronowane przez pewnych ludzi ongiś znanych w naszym mieście, których gwiazdy dawno przygasły — albowiem tak w politykę jak i w życie społeczne prócz gadulstwa nic nigdy nie wnieśli.

Poznali się na nich poza Tarnowem, poznano się na nich i w Tarnowie.

Te niedobitki mentalności społecznej anno dazumal znalazły swoje asylum w Tow. Właścicieli Nieruchomości i stąd wystawiają swe zawsze jeszcze chciwe macki na społeczne godności.

Każda droga wiodąca do celu jest dobra, więc karmią ci panowie bogobojnych i Bogu ducha winnych łyczków demagogią.

Onegdaj odbyło to Tow. Nadzwyczajne Walne Zebranie, z którego puszczono w świat szereg rezolucyj zupełnie nierealnych, a to chyba w tym celu, aby na siebie zwrócić uwagę.

W obecnej sytuacji finansowej miasta, gdzie samorząd postradał cały szereg dochodów, uchwalają ci panowie obniżenie dodatku samorządowego do podatku od nieruchomości, obniżenie opłat za wywóz śmiecia, obniżenie ceny za wodę, obniżenie prądu elektrycznego (to jedno słuszne).

Tym samym tchem żądają cni aranżerowie „powiększenia źródeł dochodów miasta“ (skąd?).

A że apetyty tych panów idą w stronę lokatorów, więc żądają pociągnięcia do świadczeń na cele czyszczenia miasta wszystkich zdolnych do płacenia lokatorów.

„Żądamy racjonalnej gospodarki Funduszem Pracy, który w dużej mierze idzie na marne i stwarza ze środowiska pracy — źródło próżniactwa“.

Wykonanie Funduszu Pracy zależne jest od Zarządu miasta.

Jakoś tak się zdarza, że panowie kierownicy cnej instytucji chcącej wprowadzić tak głębokie zmiany, są przyjaciółmi i doradcami p. prezydenta Dra Brodzińskiego. Niechaj mu przeto szepną na ucho, aby nie marnował pieniędzy z Funduszu Pracy, przerabiając po kilkakroć jedną ulicę — ale aby pomyślał o ulicach głównych i o tych nowych dzielnicach, które się dopiero zabudowały. Ważną jest rzeczą, aby obywateli którzy rozbudowują peryferje miasta zachęcać do budowy, dając im uregulowane ulice.

Grunt to plecy.

Życie Jest piękne — niby po aksamitach chadzasz przez dnie, tygodnie, lata, jeśli masz odpowiednie plecy.

Szerokie poczciwe plecy — są dla ciebie tarczą, że i zabawy w dzieciństwie będą odpowiednie, że cię przepchają przez szkoły, że dostaniesz siódemkę w jakimś urzędzie, kiedy inni chodzą bez chleba, do klapy wepchają ci za zasługi odznakę, żona będzie uważać cię za mędrca a nawet teściowa wypowiadać będzie zdrobniale twe imię — byleś miał poczciwe plecy. —

Plecy trzeba mieć już przy urodzeniu. Bo przecież to nie wszystko jedno czy cię bocian zaniesie do książęcego pałacu, czy do kurnej chaty — a przecież — to jedna droga.

Człowiek bez pleców — to jak rzemieślnik bez narzędzi — jak kupiec bez towaru, jak marynaż bez okrętu, jednym słowem, to poszturchajło — płaczliwe nieszczęście. Nikt go nie zna, nikomu nie jest potrzebny — każdy nim gardzi. Ale jeśli nagle pozna się jego żona z pomocnikiem sekretarza departamentu, nicowania spodni — ho, ho — co za zmiany.

W mig — nasz pechowiec — narazie — zwykły chałupnik nieszczęścia — staje się obywatelem pierwszej gildy — i jeśli jest filologiem dostaje posadę chemika z pensją, dodatkami i funduszem dyspozycyjnym.

Bo zdobył plecy!

A jeśli ciuro życie twoje nie będzie oparte — o solidne plecy — lepiej weź nienabity rewolwer i utop się w Białej.

Będziesz labidził na Funduszu Pracy. Pan prezydent Koziłepków będzie tobą poniewierał i co 5 dni dostaniesz dwutygodniówkę. Powie ci żeś zasłużony inwalida — i dlatego musisz najcięższe i najmniej płatne posadki zajmować.

Nawet złodziej musi mieć plecy. Jeżeli je ma to po wykryciu kradzieży — dostaje 3 miesięczną odprawę i odchodzi z honorami, a bez pleców to podejrzany o malwersacje — już wylatuje jak z procy, i zanim z podejrzenia się oczyści powyciera dosyć cele różnych „sanatorjów“.

Jak masz plecy — to jesteś jak kot widzący w nocy i upadniesz zawsze na łapy.

Znam jednego prezydenta miasta, który jest znienawidzony przez mieszkańców, ale się trzyma — no bo pewnie ma plecy — zresztą chełpi się dosyć często tą tylną częścią ciała, a że ma również grubą skórę — nikt mu jak sam mawia nie poradzi.

Plecy są różne — są takie jak drabinki sznurowe, po których trzeba się delikatnie i ostrożnie piąć w górę — bo mogą się zerwać, są takie jak humor kochanki, zmienne i kapryśne — które mogą człowieka jak piłką rzucać i znowu są takie, jak plecy tragarzy silne i trwałe.

Jeśli masz takie „tragarskie“ plecy — to nawet jeśliś tak bardzo nie liznął szkół, będziesz wywindowany conajmniej na asesora, ba nawet na radcę.

Tylko je miej

Ale gdzie tu szukać pleców, jeśli ci wróżka ich do kolebki nie przyniosła.

Ponoć jadą u nas gromadnie panie do Krynicy w celu poszukiwania pleców, które przy Zuberze czasem można złapać. Ale to jak kwiat paproci, — jak sen o królewiczu w Dubrowkach. Nie każda ma oczy dobre, nie każda ma szczęście.

Przypląta się taki łapserdak, który z zawodu jest karciarzem, lub agentem Franka — a trajluje, że trzęsie departamentem, że jeśli chce — to — ho, - ho, i biedne żonisko widzi już, już dla swego mężusia plecy.

A tu koszta krynicy się nie pokryją — bo przeszła koło pleców ukrytych w cieniu Zubera.

K.

Żądają ci panowie zmiany ordynacji wyborczej do Samorządu, aby się mogli w większej ilości dostać na Magistrat.

A przecież mają tam swoich zastępców, i ci jakoś w niczem swojej wielkości i zainteresowania miastem wykązać nie mogą.

Naturalnie w dzisiejszych czasach ogólnej ofiarności na rzecz Państwa żądają ci panowie obniżenia podatków państwowych danin i opłat samorządowych.

Dalej w sprawach Kom. Kasy Oszczędności, żądają panowie reformatorzy moratorium dla swych długów, oburzając się w tym samym czasie, że Kasa nie wypłaca wkładkowiczom. Domagają się usunięcia dyrektora, który śmie domagać się regularnej spłaty długów, a poprawę stosunków w Kasie widzą, jeżeli przyciągnie się do Zarządu reprezentantów dłużników.

„Żądamy — kończą reformatorzy, obniżenia procentów dla dłużników i skreślenia procentów zwłoki za ostatnie cztery lata, jako nadmierne obciążeuie dłużników“.

Ale najbardziej „mądrym“ jest żądanie zmiany istniejącego statutu Kom. Kasy Oszczędności, by decydującym czynnikiem w sprawach Kasy nie był Związek Kas; ale miasto jako organ poręczający“ i dłużny Kasie około 3 milj.

Mieliśmy przecież przykład tej smutnej gospodarki Kasy p. Dr. Brodzińskiego z panami Patrońskim, Trencingierem, Schwagrem.

Dokąd to Kat. Właściciele Nieruchomości, poważni obywatele miasta Tarnowa będą się dawać wodzić skrachowanym politykierom, którzy poważną troskę o dobro miasta zastępują lichą demagogią?.

—o—

Ze sportu.

Tarnovia zakwalifikowała się do A klasy!

Dnia 20 bm. rozegrany został decydujący mecz piłkarski o wejście do kl. A pomiędzy Z. S. Chełmkiem a K. S. Tarnovią, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem tarnowian w stosunku 3 : 0.

Obie drużyny wykazały dobrą technikę i wysoki poziom gry. Sędziował p. Berwald z Krakowa. Zawody te wzbudziły w tutejszych kołach sportowych duże zainteresowanie i ściągnęły 2500 widzów. Zaznaczyć wypada, że na mecz przyjechało z Chełmka około 500 kibiców i sympatyków z orkiestrą, specjalnym pociągiem. Przyjezdni po zwiedzeniu Tarnowa złożyli wieniec na Mauzoleum gen. Bema,

Z Brzeska.

W związku z nowym rokiem wyszkolenia P. W. i W. F. w oddziałach Związku Strzeleckiego władze powiatowe „Strzelca“ przeprowadziły ostatnio kilka konferencyj z kierownictwami większych ośrodków Związku Strzeleckiego w terenie.

Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego w składzie pp. Dr. Stanisława Szeligiewicza wiceprezesa Pow., Ks. Dra Prof. Jana Czuja kapelana, Pow. Komendanta Powiatu Wojciecha Kapustki, Prof. Jana Gardziela omówili i uzgodnili na miejscu szereg spraw zasadniczego znaczenia.—

rozwoju.

Na zakończenie odbyły się wewnętrzno klubowe zawody w siatkówce i lekkiej atletyce.

Po południu o godz. 16-tej odbyły się zawody piłkarskie, w których Reprezentacja Tarnowa pokonała młodych piłkarzy O. K. N. w stosunku 5 : 1 (1 : 1). Wynik z przebiegu gry za wysoki. U miejscowych raziła nieudolność strzałowa, która nie pozwoliła wykorzystać nawet rzutu karnego. W polu nie znać było zupełnie przewagi tarnowian nad miejscowymi. Sędziował bardzo dobrze p. Leopold Baj. Przed zawodami kierownik Sekcji Piłkarskiej O. K. N. otrzymał od prezesa Tarn. Podokręgu Piłki Nożnej Dr. Rozwadowskiego piękny proporczyk pamiątkowy, wręczając mu wzamian bukiet kwiatów.

Ze sportu w Okocimie.

Okocimski Klub Narciarski wykazuje ostatnio bardzo ożywioną działalność. W niedzielę dnia 6 bm. odbył się pierwszy mecz o mistrzostwo kl. „C“ młodej sekcji piłkarskiej tegoż klubu z drużyną Mościc II. W tym inauguracyjnem spotkaniu gospodarze zdobyli pierwsze dwa punkty zwyciężając po bardzo ładnej grze 3 : 0 (0 ; 0).

Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie Stadjonu Klubowego położonego w bardzo malowniczej okolicy, a składającego się z wzorowego boiska piłki nożnej, dwóch boisk do siatkówki, boiska do koszykówki, rzutni i skoczni wdal i wzwyż, oraz pięknej 400 m bieżni naokoło boiska.

Ofiarodawcą terenu pod ten piękny Stadjon jest p. Baron Antoni Götz-Okocimski, Poseł na Sejm R. P. i prezes honorowy klubu. On też ubiegłej niedzieli dokonał uroczystego przecięcia wstęgi w bramie Stadjonu oddając go tym samem sportowcom zrzeszonym w O. K. N.

Samo otwarcie odbyło się bardzo uroczyście. Wobec zebranych, pod powiewającymi na masztach flagami państwową i klubową, organizacyj sportowych z Brzeska i licznych rzesz publiczności, członków i sympatyków klubu przemówił prezes klubu Dr. Z. Stańkowski. W przemówieniu swem podkreślił społeczne znaczenie sportu i podziękował p. Baronowi Antoniemu Götz-Okocimskiemu za ofiarowanie klubowi tak pięknego Stadjonu. Wzniesiony okrzyk na cześć ofiarodawcy został podchwycony przez publiczność i kilkakrotnem echem rozniósł się po okolicznych wzgórzach.

W pięknych słowach swej odpowiedzi podkreślił p. Baron Götz-Okocimski znaczenie sportu dla Państwa i apelował do zebranych sportowców, aby zawsze przestrzegali zasad gry fair we wszyskich swych wystąpieniach.

Imieniem Związku Strzeleckiego przemówił p prof. Patolski życząc klubowi dalszego

Uprawa żyta.

Żyto zajmuje w Polsce pod względem uprawnej przestrzeni pierwsze miejsce, to też mniejszy lub większy urodzaj tego zboża wybitnie odbija się na możliwości wyżywienia ludności Niezmiernie ważnem gospodarczo jest więc dać przy uprawie żyta takie warunki, ażeby jego plon zarówno w ziarnie jak i słomie był nietylko dostatecznie wysoki, ale również i pewny, a wysokość plonu i jego pewność zależy od dobroci ziarna, sposobu przeprowadzenia uprawy i siewów, a wreszcie dostatecznego zasilenia żyta odpowiedniem nawożeniem.

Mało uwagi zwraca się jeszcze szczególnie w gospodarstwach mniejszych na dobór ziarna siewnego, a przecież jest to pewnem, że tylko wyborowe ziarno może dać rośliny zdrowe, silne i plenne. Częsta zmiana nasienia, a w razie stosowania dalszych odsiewów, doskonałe oczyszczenie ziarna siewnego jest może jeszcze ważniejszem u żyta, niż u innych zbóż, gdyż żyto jako roślina obcopylna, łatwo ulega krzyżówkom, ziarno jego prędko wyradza się, plony ulegają obniżeniu.

Na miejscu w płodozmianie żyto jest stosunkowo mało wrażliwe i często zbyt wiele uwagi poświęca się wyborowi odpowiedniego stanowiska. Więcej natomiast uwagi należy poświęcić samej uprawie, a przedewszystkiem temu, żeby orka siewna była wykonana tak wcześnie, by rola miała czas uleżeć się przed siewem. Orkę pod żyto trzeba wykonać co najmniej na dwa tygodnie przed siewem, na cięzkich glebach nawet wcześniej.

Jednocześnie z uprawą roli, a więc pod brony, należy dać odpowiedni zasiłek nawozowy. Użycie jako zasiłku nawozowego — obornika jest dużym błędem gospodarczym, gdyż obornik nie będzie należycie przez tą roślinę wykorzystany, nie dostarczy jej składników pokarmowych w należytym stosunku, a przytem zakażając rolę przyczynia się do rozwoju

rozmaitych chorób i szkodników, jak również do zachwaszczenia gleby. Właściwem nawożeniem pod żyto jest użycie nawozów sztucznych, przedewszystkiem azotowo-fosforowych przyczem na jesieni trzeba rolę zasilić całą ilością kwasu fosforowego i mniejwięcej połową dawki azotu. W przeciętnych naszych warunkach glebowych wystarcza dać na jesieni na 1 hektar, czyli na 1 i trzy czwarte morgi, 80 — 100 kg. azotniaku 21 proc. lub 100 — 140 kg. azotniaku 15.5 proc. i 70 — 100 kg. supertomasyny 30 proc. Można również azotniak i supertomasynę zastąpić supertomasyną azotniakowaną: w tym wypadku wystarcza na 1 hektar 250 kg. tego nawozu, gdyż ta ilość w zupełności odpowiada wymogom żyta na większości naszych gleb. Zasiew tych nawozów na jesieni jest z tego względu konieczny, że żyto krzewi się w tym okresie, a nawet już na jesieni powstają, jak to wykazują siewne badania, zawiązki przyszłych kłosów, a więc wczesne nawożenie daje zawsze lepsze wyniki jak nawozenie wyłącznie jesienne. Pozatem jesienny zasiłek nawozowy pozwala na lepsze rozkrzewienie się żyta i pewniejsze jego przezimowanie.

Na lekkich suchych piaskach zamiast azotniaku — stosować należy siarczan amonowy. Siewu żyta można dokonać w dość różnych terminach. Na glebach średnich okres między 20 a 25 września okazał się najodpowiedniejszym. W dobrem stanowisku, zwłaszcza przy silniejszem nawożeniu azotowem, nawet październikowe siewy nie przedstawiają większego ryzyka.

Nie trzeba również siać zbyt gęsto. W zwykłych warunkach wystarcza w zupełności na ha i 60 kg. dobrego wyczyszczonego ziarna.

W naszych warunkach dobrą odmianą jest żyto zenlandzkie, włoszenowskie, wczesne puławskie, petruskie, oraz wczesne polskie tak zw. mikulickie.

Dobrze by było by okoliczne majątki, które mają większą ilość doborowego żyta — podały jakie mają gatunki żyta do siewu. Żyto bardzo prędko się wyradza i dlatego należy ziarno do siewu co jakiś czas wymienić.

Komunikat.

Pan Dyrektor Józef Prokop w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko służbowe złożył w Starostwie, do depozytu, jako były skarbnik Komitetu Budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, założonego w r. 1930, książeczkę Komunalnej Kasy Oszczędn. m. Tarnowa, na kwotę 654 zł. 71 gr.

Starostwo likwidując powyższy Komitet ma zamiar zgodnie z jego intencją, przekazać tę kwotę na cele budowy pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

W związku z tem, Starostwo prosi członków Komitetu Budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego z r 1930, aby ewentualne zastrzeżenia swoje co do przeznaczenia zebranej kwoty zgłaszali w referacie bezpieczeństwa Starostwa, w terminie do końca października 1936 roku. —

„Młody Obywatel“

Już wyszedł z druku wrześniowy numer „Młodego Obywatela“ czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży wydawanego przez PKO, który między innemi zawiera spis tych Szkolnych Kas Oszczędności, które w konkursie PKO. wygrały radioodbiorniki, biblioteczki i siatkówki. W numerze mamy nadto artykuły: „Sport łuczniczy“ pióra J. Kurkowskiej-Spychajowej, „Młodzież a wynalazki“, „Żołnierze mówią“. dalszy ciąg powieści „Basia“ i „Przygód młodego Polaka w Australji“ i td. Szereg zdjęć fotograficznych z życia SKO., dział zagadek i humoru zdobią to niezwykle poczytne czasopismo, którego prenumerata roczna wynosi tylko 1 Złotego. Konto czekowe PKO. Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła Referat pras. — prop. PKO. Oddział w Krakowie.

Buduj szkoły!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera